



**Tygodnik parafii
pw. Przemienienia Pańskiego
w Polanie**



**Lizbona miasto ocalone
przez imię Jezus—str. 2**

**Historia Nabożeństw
Majowych—str. 3**

*Eucharystia uczy oczekiwania na dzień,
gdy „zmartwychwstaniemy jak On, z
nim i przez Niego”.*

Wśród Nas

Rok XXIX 2020, nr 15

26.04. 2020 r.

Tajemniczy wędrowiec

Zmartwychwstały Pan jest blisko nas i pragnie nam towarzyszyć na drogach naszej codzienności. On nie dziwi się naszym ucieczkom, rozczerwaniom, wątpliwościom. Podobnie jak do dwóch uczniów zdążających do Emaus, przybliża się do nas jako tajemniczy wędrowiec, słucha uważnie naszych serc, pyta, wyjaśnia słowo Boże. Ukazuje sens swojej tajemnicy paschalnej i pomaga nam w jej świetle odczytywać nasze własne życie. Obecność Jezusa rozpala także nasze serca, napędza je nowym sensem i światłem. My także mamy szansę rozpoznawać żywego Jezusa, zmartwychwstałego Pana działającego w naszym życiu, i potem z radością świadczyć o Nim. Jezu, daj mi oczy wiary, abym umiał Cię rozpoznawać za każdym razem, kiedy będziesz szedł obok mnie.





Lizbona miasto ocalone przez Najpotężniejsze Imię Jezus

Dokładnie nie wiadomo, w jaki sposób rozprzestrzenił się kult Imienia Jezus. Niektórzy utrzymują, że za pośrednictwem Braci Mniejszych, inni że XX. jezuitów, ale znana jest także legenda dominikańska, o tym jak Lizbona ocalała dzięki wzywaniu Imienia Jezusa.

W 1432 r., kiedy w całej Europie szalała zaraza, dotarła także do Lizbony. Wielu ludzi uciekało z miasta, nieświadomie roznosząc zarazki do najbardziej oddalonych zakątków kraju. Nie zdawano sobie sprawy z tego, że zarazę przenoszą także elementy ubrań, które wcześniej były noszone przez chorych. Kobiety, mężczyźni i dzieci, bogaci i biedni umierali dosłownie na każdym kroku. Zmarłych było tak wielu, że ich ciała nie-pogrzebane leżały na ulicy, a psy żywiły się krwią i ciałami zmarłych.

Biskup André Dias, który przebywał w klasztorze św. Dominika, wytrwale towarzyszył umierającym. Pomimo wysiłków lekarzy i zakonników epidemia zamiast słabnąć, wciąż zbierała coraz większe żniwo i zdawała się odbierać nadzieję na jej przezwyciężenie. Biskup zaczął zachęcać wszystkich, by wypowiadali Najświętsze Imię Jezusa. Błagał ludzi zarówno chorych, jak i tych jeszcze nie dotkniętych zarazą, by nieustannie powtarzali: „Jezus, Jezus”. Poleciał, by to Imię umieścić na kartkach i te kartki mieć cały czas przy sobie, chować pod poduszkę, wywieszać na

drzwiach, ale przede wszystkim, by wypowiadać to najpotężniejsze Imię ustami i sercem. Te kartki stały się dla wszystkich nadzieją na nowe życie, więc nie ustawali we wzywaniu Imienia Jezusa.

Pewnego dnia wierni zgromadzili się w kościele św. Dominika. Biskup wtedy znów przypomniał, jak potężne jest Imię Jezus i pobłogosławił wodę, wypowiadając to Imię. Poleciał wszystkim, by pokropili siebie, a także chorych i umierających. I wtedy zaczęły się cuda! Chorzy zaczęli odzyskiwać zdrowie, z każdym dniem ich stan się poprawiał, a zaraza szybko słabła, tak że w kilka dni miasto było całkowicie wolne od niosącej śmierć choroby. Wieść o potędze Imienia Jezus szybko rozniosła się na cały kraj i wzywając Imienia Jezus w niesamowicie krótkim czasie cała Portugalia została uwolniona od strasznej zarazy.

Od tej pory ludzie pokochali to Imię i nigdy nie zachwiała się ich wiara w moc Jezusa. Wzywano Je w każdych okolicznościach. A przy kościołach zaczęły powstawać bractwa, które co miesiąc urządzały procesje ku czci Najświętszego Imienia i wznosiły Mu ołtarze. Za ich przykładem poszli mieszkańcy Hiszpanii, Francji i wielu innych miejsc na świecie.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. Do tej pory o nic nie prosiliście w imię moje: Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna (J16, 23-24). To ogromnie pocieszająca obietnica. Bóg w swoim Synu objawił Imię, byśmy mogli – wzywając Go – doświadczyć pełnej radości.

W tradycji Kościoła wschodniego praktykuje się wypowiadanie Imienia Jezus. My także możemy w ten sposób modlić się w domu, w kościele, na ulicy, w pracy, w szkole, w windzie, w autobusie czy przy obieraniu ziemniaków. Można to imię wypowiadać nieustannie. Zależy to od nas samych. Można np. powiedzieć: „Jezus Chrystus” albo „Pan Jezus” lub tylko „Jezus”. Można to robić ustami lub w myślach. Można też wyśpiewać. Amen.



HISTORIA NABOŻEŃSTW MAJOWYCH

Już od średniowiecza trwają pobożne praktyki wiążące osobę Maryi z majem. Król hiszpański Alfons X (+ 1284) w swoich wierszach sławi Maryję, a w jednym z nich pod ciekawym tytułem: "Niech przyjdzie dobry maj", opiewa on błogosławieństwo tego miesiąca.

Bł. Henryk Suzo (+ 1366), uczeń Jana Eckharta i przyjaciel Jana Taulera, znanych mistyków średniowiecza, wyznaje, że zbierał w maju kwiaty i niósł je do stóp Bożej Matki.

W roku 1549 ukazała się w Niemczech książeczka pod tytułem: Maj duchowy, gdzie po raz pierwszy maj został nazwany miesiącem Maryi.

W żywocie świętego Filipa Nereusza (+ 1595), czytamy, że gromadził on dzieci przy figurach i obrazach Matki Bożej, śpiewał z nimi pieśni.

W roku 1692 o. Wawrzyniec Schmeffi, kapucyn, wydał drukiem pierwsze pieśni majowe.

Za największego apostoła nabożeństw majowych uważa się jezuitę, o. Muzzarelli. W roku 1787 wydał on broszurkę, w której propagował nabożeństwo majowe.

W Polsce pierwsze nabożeństwo majowe wprowadzili jezuita w Tarnopolu (1838), misjonarze w Warszawie w kościele Św. Krzyża w roku (1852), ksiądz Golian w Krakowie (w 1856) i we Włocławku biskup Marszewski (1859). W tym samym czasie cześć Królowej maja szerzył w Galicji poezją o. jezuita Karol Antoniewicz (+ 1852). Ks. Wincenty Buczyński (jezuita) wydał we Lwowie pierwszą książeczkę o nabożeństwach majowych (1839).

Święty Jan Bosko (+ 1888) ze swoimi chłopcami w maju stroił Jej ołtarzyki, które znajdowały się w każdej sali i sypialni. Owszem urządzano konkursy, w której sali będzie najpiękniej wystrojony wizerunek Matki Bożej. W połowie XIX wieku nabożeństwo majowe przyjęło się we wszystkich prawie krajach.

Papież Pius XII niejeden raz zachęcał do oddawania szczególnej czci Bożej Rodzicielce w miesiącu maju. Tak uczynił w liście do kardynała Alojzego Maglione (Dum saeculum) w roku 1942. Tak uczynił również w liście do tegoż kardynała w roku 1943 (Singulis annis), w którym szczególnie gorąco polecił, by majowe nabożeństwo ofiarować dla uproszenia szczęśliwego zakończenia wojny światowej. Wreszcie w encyklice, wydanej 1 maja w roku 1948 w której papież poleca raz jeszcze modlitwy w miesiącu maju poświęcić dla uproszenia trwałego pokoju. Nad światem bowiem zaczęły gromadzić się nowe chmury.

Od szeregu lat w całej Polsce ustalił się porządek nabożeństw majowych. Obejmuje on: wystawienie Najświętszego Sakramentu, odśpiewanie litanii Loretańskiej i antyfony: "Pod Twoją obronę", przemówienie lub czytanie okolicznościowe, schowanie Najświętszego Sakramentu i pieśń majową lub "Apel Jasnogórski".

1. Dziś przypada trzecia niedziela Wielkanocy. Dziś będzie także Msza św. na zakończenie Tygodnia Miłosierdzia z Koronką do Miłosierdzia Bożego o godz. 15 00.
2. Obecnie zgodnie z pozwoleniem władz w naszym kościele **może być obecnych 30 osób.** Przed kościołem też mogą uczestniczyć osoby w nabożeństwach. Osoby uczestniczące w nabożeństwach powinny mieć zasłonięte usta i nos, mogą mieć odsłonięte w czasie przyjmowania Komunii św., a także osoby chore nie mają obowiązku zasłaniania ust i nosa.
2. W tych dniach dzisiaj i jutro modlimy się o urodzaje, za rolników pracujących na roli, aby nikomu nie zabrakło chleba.
3. W środę z inicjatywy Episkopatu Polski obchodzić Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego, upamiętniający rocznicę wyzwolenia obozu w Dachau w 1945 roku.
4. W tym tygodniu przypada pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. W piątek spowiedź od godz. 17 15 - będzie w salce w Domu młodzieżowym i w zakrystii- dalej jest zalecenie aby nie korzystać ze spowiedzi w Konfesjonalach.
5. W piątek rozpoczynamy **nabożeństwa Majowe** - starajmy się w nim uczestniczyć teraz szczególnie w tym trudnym okresie. Nabożeństwo Majowe w naszym kościele o godz. 17 30. W niedzielę będziemy uczestniczyć w nabożeństwie po każdej Mszy św. Nabożeństwa Majowe koło Kapliczki **Polana Ostre** o godz. 16 00.
6. W sobotę **Uroczystość Najśw. Maryi Panny Królowej Polski**—została przeniesiona z niedzieli 3 maja. Jest to święto Kościelne, dzień wolny od pracy - msze w naszym kościele o godz. 800 i 1100.
7. Dziękuję za ofiary składane na utrzymanie kościoła w tym trudnym okresie Pandemii. Przypominamy o wpłacaniu ofiary na sprzątanie Kościoła i na kwiaty. Ofiary przekazujemy pani Teresie i p. Halince- można też w kopercie składać na tacę.

W tym tygodniu patronują nam:

29 IV – św. Katarzyna Sieneńska (1347-1380), dziewica i doktor Kościoła.

2 V – św. Atanazy (295-373), biskup i doktor Kościoła.

Intencje Mszy Świętych

Niedziela - 26 kwietnia, godz. 8.00 1) + z rodzin Oskorip, Wronowski, Kość

2) O zdrowie i bł. Boże dla rodziny Kustra

Godz. 1100 + Antoni Kania od rodziny Faran, Zatwarnickich, Stępniewskich

Godz. 15 00 - O zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Bernadetty

Sobota—Uroczystość Królowej Polski—2 Maja

O godz. 8 00 - Za ojczyznę i za rodziny z parafii Polana z okazji imienin.

Godz. 11 00 1+ Helmut, +rodziców, rodzeństwo, + teściów 2) Za Parafian

Pozostałe intencje są spoza parafii.

38 - 709 Polana 26

Tygodnik parafii
pw. Przemienienia
Pańskiego

polana@sdb.krakow.pl
<https://polana.sdb.org.pl/>

Zespół redakcyjny:
ks. Marek Rusek, Hanna Myślińska,
Karolina i Witold Smoleńscy.
Skład i oprawa graficzna: ks. Marek Rusek.